Ner 137. ROK 1836. PIĄTEK 17 CZERWCA.

Pismo te wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Marka i Marcella.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Długosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6" 6,6	† 13°, 6	4"', 63	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
16 12	6, 395	† 19. 0	4, 04	,, ,,	,,	
3	6, 039	† 21, 3	3, 68	,, ,,	,,	
9	5 784	† 17, 2	5. 05	,, ,,	,,	

— *Wiedeń* 5 *Czerwca.* —

Królewicze francuzcy mają się udać do Presburga i Pesztu dla odwiedzenia arcyxięcia Palatyna.

Wątpią tu o przybyciu Jego Świątobliwości do Karlsbadu. Państwo kościelne ma być uwolnione od wojsk obcych; dla tego teraz przyspieszają organizacyą i ćwiczenia wojsk papiezkich. Prater w Wiedniu a szczgólniéj tam znajdujące się jelenie bardzo podobały się królewiczom francuzkim. — Wielki xiąże Michał przybędzie do Karslbadu. G. P. S.

— *Z Drezna* 11 *Czerwca.* —

Dwór przywdział trzechmiesięczną żałobę z przyczyny skonu króla.

— *Z Londynu* 7 *Czerwca.* —

Według najnowszych wiadomości z Ameryki północnéj, utwierdza się tam coraz bardziej pogłoska że Zjednoczone Stany są zagrożone wojną z Mexykanami dla tego, że ci dopuszczając się niesłychanych okrucieństw na Texyanach, podżegali Indyjan przeciw mieszkańcom Zjednoczonych Stanów, przezco granice ich pogwałcone zostały. W powyższym celu wyznaczono potrzebne summy do powiększenia siły zbrojnéj tak lądowéj jako i morskiéj. G. P. P.

Niektóre dzienniki donoszą, że pan Mendizabal przybędzie do Paryża.

Wiadomości z Portugalii są zaspakajające. Minister spraw wewnętrznych wystąpił bardzo energicznie i poodmieniał gubernatorów cywilnych w północnych prowincyach. Gazetom miguelistowskim i republikańskim wytoczono proces. Niedostatek pieniędzy ustał. Deputowani zgromadzili się już po większéj części; ministrowie spodziewają się większości za sobą.

Officerowie migu'listowscy pobierający połowę żołdu, chcieli przejść do karlistów hiszpańskich, ale ich ujęto w Galicyi.

— *Z Paryża* 3 *Czerwca.* —

Monitor zawiera dziś następne wiadomości z Hiszpanii: »Piszą że w Saragosie manifest królowéj bardzo dobrze przyjęto. Dnia 27 gwardyje narodowe stanąwszy pod bronią, oświadczyły, że niedopuszczą najmniejszéj zamieszki przeciw teraźniejszemu ministerium. Przed odjazdem do Madrytu jenerał Kordowa zgromadził swoje wojska pod Vittoryą. Eguia

zaraz korzystał z téj okoliczności, ażeby załogi w Hernani wzmocnić w celu uderzenia na legią angielską w San Sebastian. Ale atak został odparty ze znaczną stratą karlistów. Słychać że jenerał Rodil obejmie naczelne dowództwo po Kordowie. — Dnia 31 maja przez cały dzień słyszano mocne strzelanie w kierónku ku Hernani; okoliczność ta zdaje się potwierdzać pogłoskę o zdobyciu tego ważnego stanowiska przez legią angielską.

G. P. S.

— *Bruxella* 2 *Czerwca.* —

Królestwo belgijskie ma teraz machin parowych tyle, że ich siła równa się sile 20,000 koni, a zatém więcéj jak w saméj Francyi, gdzie siłę tę podają na 14,051 koni.

— *Zürich* 3 *Czerwca.* —

Wychodzcy tu bawiący zostali oddani pod scisły dozór władz szwajcarskich. Stosónki kraju bazylijskiego z Francyą przywrócono; czynności odbywają się teraz jak i dawniéj.

G. P. S.

— *Z Madrytu* 27 *Maja.* —

W bitwie pod Vittoryą i Salinas na dniu 23, 24 i 25 karliści utracili w rannych i zabitych do 3000; w liczbie ostatnich znajdują się jenerałowie brygady Simon de la Torre i Goni. Pod Villareal de Alava jenerał Kordowa zajął tak mocne stanowisko, że mógł naprzód postępować.

Z Barcelony dowiadujemy się, że Mina zupełnie wyzdrowiał i sposobi się przeciw karlistom, którzy mają zamiar spalić tegoroczne żniwo w Katalonii. Srodek ten dowodzi, że sami o sobie zwątpili, chwytając się takich ostateczności. G. P. S.

— *Z Lisbony* 29 *Maja.* —

Dziś królowa zagaiła mową od tronu nadzwyczajne posiedzenie kortezów; przedmiotami obrad będzie przedewszystkiem zmniejszenie wydatków, powiększenie dochodów i ustalenie kredytu krajowego. G. P. S.

— *Stambuł* 11 *Maja.* —

Gazety francuzkie donoszą o następującym nieprzyjemnym wypadku który się tu wydarzył, i ważne może pociągnąć skutki za sobą. Kupiec angielski pan Churchill, polując w poblizkości miasta, przypadkiem postrzelił śrótem w udo dziecię tureckie, które krzyczeć zaczęło. Ojciec dziecka z kilku Turkami przybiegli i zawlekli pana Churchill przed kadego, który samowolnie ukarał go bastonadą, właściwą tylko niewolnikom i greckim winowajcom. Po téj karze prawie nieżywy, i bardziéj zaniesiony jak zaprowadzony do Reis-Effendego, na wyraźny rozkaz sułtana okuty i do więzienia największych zbrodniarzy odesłany został. Dowiedziawszy się o tém poseł angielski, domagał się bezzwłocznego uwolnienia p. Churchill, ale otrzymawszy odmowną odpowiedź, doniósł dywanowi, że jeżeli w 24ch godzinach nie otrzyma zadość uczynienia, zrywa wszelkie stosónki z rządem tureckim. To spowodowało wszystkich posłów zagranicznych do załatwienia nieporozumień wyniklych z przyczyny gwałtów wyrządzonych na osobie pana Churchill przez władze tureckie, a mianowicie Reis-Effendego. Lord żąda złożenia z urzędu tego ministra dla tego, że z jego winy obraza prawa narodu nastąpiła; w przeciwnym zaś razie wszyscy kupcy angielscy w państwie Ottomańskiém oddalą się, niemając żadnéj rękojmi co do ich wolności osobistéj. Zdaje się jednak, że i tłómacz wiele zawinił.

Flota turecka jest zaopatrzona w żywność na 4 miesiące, i przebyła już Dardanelle.

G. P. S.

ROZMAITOŚCI.

Z Poznania. — Hrabia Edward Raczyński, odbywający w téj chwili podróż naukową po Włoszech, odkrył w archiwum byłéj rzeczypospolitéj Weneckiéj, kilkanaście ogromnych woluminów, zawierających relacyje posłów Weneckich przy dworze niegdyś królów Polskich. Między témi rękopismami znajduje się 7 tomów, obejmujących ciekawe szczegóły do panowania Jana III. Uzyskawszy pozwolenie od rządu austryjackiego uczony ten i gorliwy o dobro powszechne mąż, kazał wszystkie wspomnione rękopisma prze-

kopijować. Hrabia Raczyński zwiedził także archiwa i xięgozbiory innych miast włoskich, a 'mianowicie bibliotekę ambrozyjańską w Medyjolanie; spodziewać się należy, że i tu chwalebna gorliwość obfitym plonem rzeczy dla dziejów krajowych uwieńczoną zostanie.

Władysław IV. w chwilach wolnych od trosek rządowych, wesołego był humoru i lubił żarty. Pewnego razu, mając jakiś interes do Albrychta Radziwiłła, wielkiego kanclérza litewskiego, kazał go przyzwać do siebie. Gdy Radziwiłł wszedł do pokoju królewskiego, rzecze do niego król: »Proszę Waszmość o audyjencyją dnia jutrzejszego.« Na uwagę Radziwiłła, że wyznaczanie audyjencyi do króla, a nie do niego należy, odpowie Władysław IV.: »Mospanie, słuszna jest, aby ten, który ma interes, prosił o audyjencyją.«

Pewien młodzieniec w Paryżu, nazwiskiem Eugienijusz Baillet, w przeciągu cztérech lat nauczył się cztérech języków, zyskał stopień doktora, napisał mnóstwo artykułów do dzienników, trzy trajedyje, dwie komedyje, jeden dramat, i dziełko dydaktyczne, lecz w skutek tych nadzwyczajnych wysileń — umarł.

Pewien człowiek nazwiskiem Ludwik Brune, z Rouen, lubo nie ma więcéj nad lat 30, uratował życie 32 osobom, które były w przypadku tonienia, za co otrzymał order legii honorowéj.

Któryś angielski matematyk bardzo dokładnie wyrachował, iż daleko jest podobniéjszą do prawdy rzeczą być trzy razy uderzonym od piorunu, niż raz jeden wygrać wielki los na loteryi berlińskiéj, albo hamburskiéj, albo frankfortskiéj, co wszystko jedno.

Anglik Quin w podróży swojéj po Grecyi, opisuje, iż w Vostizza jest platan, mający najmniéj lat 2,000. Jestto najogromniejsze drzewo w Europie, każde z jego gałęzi wyrównywa wielkiemu drzewu, i nie raz zdarzało się, iż w ostatniéj walce o niepodległość, całe greckie wojsko obozowało pod jego olbrzymim cieniem. Pień tego platanu wewnątrz jest próżny, i takiéj objętości, iż w chwili powstania częstokroć służył za więzienie stanu, mogące wiele osób pomieścić. Zwierzchność w Vostizza kazała pień ten obwieść mocnym murem, w celu ochronienia platanu od jakiego przypadkowego uszkodzenia.

W Londynine w teatrze *Haymarket* zapowiedziano komedyję: »Niech żyją koleje żelazne, czyli sztuka zbogacenia się.«

Mieszkańce Kurdystanu w najwyższym stopniu są dzicy i zajadli; niczém u nich zamordować człowieka; lecz za nic w świecie nie opuściliby przeznaczonego czasu modlitwy, chociażby nawet przed chwilą bili się w meczecie. Przed parą laty dwa obwody wydały sobie wojnę o psa; 70 padło w téj bójce na placu, 30 w samym meczecie, gdzie przed chwilą razem się modlili. O tę sprzeczkę czasem dotąd się jeszcze biją. Pewien podróżny opowiada, iż poznał ich naczelnika jednookiego, który z téj przyczyny oślepł, iż mucha usiadła mu raz na oku, on ją odpędził — natrętny owad znowu powrócił, i trzeci i czwarty raz — to wprowadziło go w taką zapalczywość, że porwał za kindżał, uderzył się nim w oko, i omal życiem tego nie przypłacił.

Początek siły parowéj. — Z pewnego listu, który sławna Marion de Lorme pod panowaniem Ludwika XIII. do margrabiego Cinqmars pisała, dowiadujemy się, iż pewien człowiek w więzieniu Bicetre trzymany przez kardynała Richelieu, odkrył, iż użycie pary gotującéj się wody może zastąpić siłę ludzką i wodną. Marion de Lorme widziała tego mniemanego szaleńca, zwiedzając więzienie w Bicetre w towarzystwie margrabi Worcester, który w Anglii uchodzi za pierwszego wynalazcę siły parowéj.

R. L.

Spekulacye co do kolej żelaznych, nadały hutom i hamerniom belgickim niepraktykowany dotąd ruch i zatrudnienie. W samym okręgu między Sambre i Maas, jest w téj chwili przeszło 25 pieców na sposób angielski założonych, z których część większa jest już czynna, reszta zaś na dokończeniu; kiedy tymczasem przed rokiem 1830, było ich wszystkich tylko 4. Nie wątpią, że produkcya

żelaza za lat 2 lub 3, najmniéj po 200,000 tons (tons żelaza $18\frac{1}{3}$ cent.) corocznie wynosić będzie.

Kopalnie żywego srebra pod Weinheim w cyrkule Kreuznach, od niejakiego czasu zarzucone, wzięło teraz towarzystwo angielskie i zaczyna je obrabiać.

Od dawnego czasu żadne z nowych odkryć nie wzbudziło tyle podziwu i tak powszechnego zainteresowania, jak mikroskop, oświecony wodorodnym i kwasorodnym gazem, wynaleziony przez optyka Charry w Londynie, który na publiczny widok od dawna jest wystawiony. Jeszcze teraz, jak i za pierwszem okazaniem się tego zadziwiającego narzędzia powiększającego przedmioty 3 miliony razy i odbijającego takowe na białéj ścianie, mnóstwo zbiega się osób, ażeby podziwiać ten mikroskop przewyższający wszystkie dotąd oświecane światłem słonecznem. Swiatło użyte do tego mikroskopu i sprawujące ten główny skutek, powstaje z kwasorodu i wodorodu działającego na wapno i tak mocny blask wydaje, że słusznie wielu badaczów przyrody nazwało je sztucznem słońcem. Wynalazcą tego mocnego światła jest chemik Drumond, który go używał od lat wielu do oświecania latarni morskich, albowiem o dwadzieścia pięć mil niemieckich widzieć je można. Professor Döbler, przybywszy niedawno do Hamburga przywiózł z sobą ten gazowy mikroskop i pokazywać go będzie. R. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Czerwca

Jeannottat Jan, Siemoński Gabryel, z Galicyi; Kiniorski Wojciech, Kraiński Jan, Srokowska Marya, Mehliss Robert, z Prus; Łupiński rotmistrz, Szymankiewicz Ant., Jaszewski Piotr, Kuliczkowa Kar., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Kannor junker C. R. jako kur., do Wiédnia; Przyrębska hr., Dąbrowski Józ., Piątkowska Emil., Kubiczek Jakób, Dobiecki Józ., Bigłoszewski Paweł, do Galicyi.

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

Księgarnia *Józefa Czecha* zawiadamia niniéjszém wszystkie osoby, które raczyły prenumerować w roku zeszłym na pismo peryodyczne pod tytułem:

»PODRÓŻ MALOWNICZA OKOŁO ŚWIATA«

iż otrzymała dalszy ciąg tego pisma, zacząwszy od Nr. 1—21 Tomu drugiego, które to Nra każdemu doręczone będą za złożeniem opłaty na ten Tom przypadającéj, w kwocie złp. 23 rocznie, — 36 *Numerów stanowi komplet.*

Do téj księgarni nadeszły następujące nowe dzieła:

Gospodarstwo pana Oczapowskiego, przedpłata na 16 Nrów złp. 36, wyszło Nrów 8.

Opis gospodarstwa trzy-polowego p. J. N. Kurowskiego, złp. 8.

Nauka léczenia chorób zwiérząt domowych, dla użytku gospodarzy wiejskich, p. J. N. Kurowskiego, z tablicami, złp. 15.

O roli i jéj uprawie, p. F. Kirchof, złp. 9.

Główniéjsze zasady ekonomii przemysłowéj, złp. 6 gr. 20.

Wizerunki i spostrzeżenia naukowe, Poczet nowy, Zeszyt I, przedpłata na 6, złp. 20.

Muzeum domowe czyli *Czytelnia wieczorna*, wychodzące Zeszytami z rycinami, przedpłata roczna złp. 24, jest już Nrów 23, będzie 52. — Rok drugi.

Piotr Iwanowicz WYŻYGIN, romans historyczny XIX wieku, p. Bulharyna, z rossyjskiego, 4 Tomy, na papiérze welinowym złp. 18, na ordynaryjnym złp. 13 gr. 10.

Gabinet czytania, mieszczący w sobie powieści: Sława i nieszczęście, p. Balzaka; Nędza i miłość ojcowska, z angielskiego; Magdalena, przez Pawła de Kok. Razem kosztują złp. 12.

Sabaudczyk, romans Pawła de Kok, 4 Tomy, złp. 10.

Siostra Anna, romans Pawła de Kok, 4 Tomy, złp. 18.

Przyjmuje także przedpłatę na pismo pod tytułem: *PIEŚNI LUDU Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu*, z dołączeniem pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich, zebrane przez *Kazimiérza Wojcickiego*, z rycinami Piwarskiego, a muzyką Dobrzańskiego; w dwóch Tomach złożonych z 48 Zeszytów. Przedpłata na Tom jeden wynosi złp. 16, na dwa razem złp. 28. — Oddzielnych obszérnych prospektów na to dzieło, każdy z życzących sobie je prenumerować, dostanie w téj księgarni.